

Warszawa—Melbourn—Warszawa Gigantyczny lot mjr. Karpińskiego na trasie 40.000 km.

Mjr. Karpiński już od r. 1931 rozpoczął przygotowania do projektowanego lotu do Australii, który dochodzi do skutku w najbliższych dniach. Trudności finansowe przeciągnęły ten okres przygotowawczy na całe dwa lata. Jeszcze w r. 1933 samolot, będący ewolucją samolotu wojkowego „R — 13”, dostosowanego do długodystansowych lotów, był już całkowicie gotowy do startu. Lada dzień spodziewano się odlotu mjr. Karpińskiego, który jednak wówczas nie nastąpił.

Trasa obecnego lotu prowadzi z Warszawy przez Samsul — Aleppo — Bagdad — Bassora — Bushire — Karachi — Allahabad — Kalkuta, przez Bangkok, Singapore, Batawie, Surabaje, Port Darwina, Charleville do Melbourn i spowrotem, i wynosi około 40.000 km., przestrzeń, równającą się obwodowi ziemi. Podobno obecny lot nie odbędzie się na dawnym samolocie, a nowa maszyna „PZL — 23” stanowi ostatnie słowo techniki i szybkością wielokrotnie przewyższa poprzednie.

Z mjr. Karpińskim poleci mechanik zakładów „Skody”, Stanisław Rogalski. Mechanik ten towarzyszył już raz mjr. Karpińskiemu w jego locie do Azji Mniejszej. Rajd mjr. Karpińskiego nie ma bynajmniej na celu pobicia wspaniałych rekordów angielskich na tej trasie, w słynnym wyścigu „Londyn — Melbourn” o puhar Robertsona. Cel lotu jest wyłącznie propagandowy. Raid na tych dużych przestrzeniach przy trudnościach przelotów nad morzami i górami oraz lądowaniach, na małych lotniskach kolejno przelatywanych wysp, ma być egzaminem samolotu polskiego.

Mjr. Karpiński, stacjonowany w lotniczym pułku poznańskim, zamierzał początkowo startować z Poznania, lecz miejscowe lotnisko okazało się nieodpowiednie do startu tak silnie obciążonego samolotu, którego zapas benzyny do pierwszego etapu Warszawa — Bagdad musi wynieść zgórą 1.000 kg. Wobec czego start odbędzie się z Warszawy, z lotniska „Okęcie” przypuszczalnie przy możliwych warunkach atmosferycznych, jeszcze przed niedzielą.

Po wspaniałym locie kpt. Orlińskiego Warszawa — Tokio — Warszawa samolotem „Breguet”, z silnikami „Lorraine — Dietrich” — 450 k. m., w roku 1926 oraz po przelecie przez południowy Atlantyk mjr. Skarżyńskiego na RWD — 5 w r. 1933 z Warszawy do Buenos Aires — obecny lot będzie jednym z najciekawszych.

MAJESTIC: „Mężczyźni wolą meczki”.

MARS: „Zmiana Serc” i „Ostatni Sygnał”.

MASKA: „Wonder Bar” i „Rzyskie Skandale”.

MEWA: „Szpieg Nr. 13” i „Kobieta szuka miłości”.

MIEJSKIE: „Nasz chleb powszedni”.

MUCHA: „Morderca” i „Pazwółcie nam żyć”.

METRO: „Bar — miewe”.

N. TOMBOŁA: „Malowana Złota” i „O czym śnią dziewczęta”.

OKO PRASKIE: „Żyd Süs” i „Dadki”.

PAN: „Dwie Joasie”.

PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Czy Lucyna to dziewczyna” i „Czy Lucyna to dziewczyna”.

PETIT TRIANON: „Świat urojony” i „Rumba”.

POPULARNY: „Żywy zastaw” i rewja.

PRAGA: „Mord w Trinidad” i rewja.

RAJ: „Czarna Perla” i „Nasi Szoferzy”.

RENA: „Świat się śmieje” i „Czy Lucyna to dziewczyna”.

SOKOŁ: „Józefina Baker Zuzu” i „Na skrzydłach miłości”.

ŚWIATOWID: „Folies Bergere Chevalier”.

ŚWIAT: „Nowi Ludzie” i „Niewolnica z Mandalay”.

TON: „Wyspa skarbów”.

VARIETE: „Pieśń słońca” i rewja.

UCIECHA: „Mały Pułkownik”.

UNJA: „Katusza” i rewja.

Ofiarny grosz społeczeństwa na akcję charytatywną

W związku z odbywającym się w stolicy „Tygodniem Miłosierdzia” podajemy parę cyfr, dotyczących opieki nad biednymi rodzinami. W okresie od 1 kwietnia 1933 r. do 31 grudnia 1934 dokonano w rodzinach najbiedniejszych 137.820 wywiadów. Liczba to świadczy o ofiarnej pracy, jaką spełniają członkowie „Caritas”, by ulżyć w miarę swych sił niedoli bliźniego. Opieka nad biedną rodziną, poza stroną materialną, ma na celu pomoc moralną. W tej dziedzinie „Caritas” może się poszczycić pięknymi wynikami. Doprowadzono więc w zeszłym roku 130 dzieci na Anopolu do chrztu św., skojarzono 516 „dzikich” małżeństw, 87 małżeństw ułożono z nierządu. Wyłączenie stałej lub dorywczej pracy umożliwiono 816 osobom.

Na swą akcję charytatywną wydał w powyższym okresie „Caritas” 1 milj. 42.135 zł. Na sumę tę składa się siedemdziesiąt kilka tysięcy zł., jako subdyjusz z Funduszu Pracy i Opieki Społecznej, reszta zaś stanowi ofiarny grosz społeczeństwa.

Wojna kurpiarzy z Wołówki o handel starym obuwiem

W Warszawie na t. zw. Wołówce znajduje się centrala handlu starożytną. Między innymi prowadzony jest tam handel starym obuwiem. Kilku handlarzy trzyma ten handel w swoim ręku tak mocno, że nikt inny nie może się na rynku pojawić. Handlarzy tych nazywają kurpiarzami. Cztery tacy kurpiarze, ongiś szmaccarze: Kelman (Stawki 26) i Abram (Niska 71) Pagórkowie, Chaim Cwikiel (Błońska 7) oraz Berek Kiszka (Dzika 32) prowadzili niedawno jeszcze wspólne interesy. Byli oni głównymi odbiorcami starego, niezdadnego do użytku obuwia z wojska.

W ostatnich czasach zakup tego obuwia z wojska zapewniła sobie L. O. P. P. i ona dopiero wypuszcza ten towar na rynek. Pokrzyżowało to interesy kurpiarzom, którzy wskutek tego rozbił się na dwie grupy: jedna zawarła umowę z L.O.P.P. na zakup starego obuwia wojskowego, druga została na koszu. Wywołało to między kurpiarzami wojnę. Kiszka utrzymał się na rynku, zaś Cwikiel i Pagórkowie zostali obecnie pozbawieni głównych źródeł dochodu. Kiszka bowiem uprzedził ich i został odbiorcą starożytny w L.O.P.P. Dla Cwikieła i Pagórków pozostali tylko prywatni drobni dostawcy i przygodni sprzedawcy.

Cwikiel postanowił pokonać Kiszkę. Ponieważ wszelkie pomysły podstępów i drobnych szczytan nie zdążył się na nic, Cwikiel uplanował zemstę.

Z miasta

PODROŻENIE MASŁA

Komisja notowań cen nabrała m. stoł. Warszawy postanowiła notować od czwartku, 17 b. m. następujące orientacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu — 3 zł. 40 gr. (dotychczas 3 zł. 20 gr.), w drobnej opakowaniu firmowym — 3 zł. 50 gr. (dotychczas 3 zł. 30 gr.), w blokach — 3 zł. 30 gr. (3 zł. 10 gr.), mleczarskiego solonego — 3 zł. (2 zł. 80 gr.), śmietankowego II gat. 2 zł. 80 gr. (2 zł. 60 gr.) i oseklowanego — 2 zł. 60 gr. (2 zł. 40 gr.). Wszystko za kg. w sprzedaży hurtowej, nadto jaj — 10 gr. (9 i pół gr.) i sera tyłkowego I gat. — 2 zł. 60 gr. (2 zł. 40 gr.) za kg. w detalu.

ZAMKNIĘCIE DOPŁYWU WODY
Starostwo południowo-warszawskie wydało zarządzenie celem zamknięcia dopływu wody do posesji przy ul. Przyokopowej 23, Żelaznej 36, Twardzej 50 i Towarowej 30, spowodowanego zaleganiem w opłatach za wodę przez właścicieli tych domów.

Wypadki i kradzieże

Pożar pod Falenicą. We wsi Zbrojna Góra (gm. Falenica), z nieustalonych przyczyn, wynikł pożar w domu mieszkalnym, Antoniego Trzebińskiego. Pożar strawił prawie cały budynek. Straty wynoszą 500 zł.

Wypadek przy pracy. Zajęty przy naprawie górnych przewodników telefonów Stefan Dziakowski, (Solec 113), spadł ze słupa na rogu ul. Grochowskiej i Męcińskiej, doznając powikłanego złamania lewego gołdzia. Pomocy niezdolnemu udzielił lekarz, przewożąc go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zatrucie „kogutkami”. Halina Langiewiczówna, (Krak. Przedm. 69) chcąc pozabawić się życia, połknęła 20 proszków od bólu głowy („Kogutków”). Desperackie lekarz przewoził do szpitala na Czystem.

Bójka między woznicami. Na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu kościoła Zbawiciela, wynikła bójka między woznicami. Jeden z nich uderzył cęgła Stanisława Niewiadomskiego, (Pańska 112), który otrzymał ranę miazdliwą czoła. Przechodząca wówczas studentka, przez nieostrożność została zraniona.

RECITAL J. HOFMANN

Dziś w piątek 18 b. m. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany recital fortepianowy jednego z najznakomitszych pianistów świata Józefa Hofmanna, który będzie niewątpliwie największą sensacją artystyczną bieżącego sezonu koncertowego.

St. Wołochy ma pod tym względem ustaloną opinię. Fakty ruszania pociągów zanim wysiedli wszyscy pasażerowie, zdarzają się na stacji Włochy zbyt często, aby można było nad tem przejść do porządku dziennego. A wobec tego, że skargi pasażerów na ten nienormalny stan rzeczy nie odnoszą skutku, publiczność w obronie swych praw zmuszona jest do zatrzymywania pociągów.

Rozumiemy doskonale, że z hamulca bezpieczeństwa wolno zrobić użytek tylko wówczas, gdy grozi niebezpieczeństwo. Ale zapytamy, czy nie grozi niebezpieczeństwo pasażerom, którzy zmuszeni są wyskakiwać z pociągów, którzy zawsze ruszyli ze stacji. „Zmuszeni” dlatego, że nie mają zamiaru jechać do następnej stacji, a któż im zagwarantuje, że i na następnej stacji służba kolejowa da im możliwość

Zanim Kiszka upadł, wywiała się walka, podczas której podarto na nim ubranie. Miał on w kieszeni 324 zł.; pieniądze te wypadły z rozdartej kieszeni i zginęły. Na krzyk rodziły Kiszki zebrał się na placu tłum i przybył policjant. Braci Pagórków zatrzymano, Cwikiel zbiegł. Według twierdzeń Kiszki Cwikiel uciekł ze skradzionymi pieniędzmi. W kilka godzin potem Cwikiel zgłosił się, już z adwokatem, do policji. Rannego Kiszkę opatrzył lekarz pogotowia.

Plaga „naganiaczy” i coraz mniejsze zarobki adwokatów

W dniu 12 października r. b. odbył się Zjazd Delegatów Rady Adwokackiej w Warszawie. Głównym tematem obrad zjazdu było omówienie ogólnego stanu adwokatury okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Delegaci poszczególnych ośrodków zgodnie stwierdzili, iż zarobki adwokatury obniżyły się obecnie w sposób radykalny; jeżeli oczywiście, są między adwokatami jednostki lepiej zarabiające, to jednak przeciętny zarobek jest już mniejszy od przeciętnych zarobków urzędnika, o cenzusie naukowym. Taki stan rzeczy doprowadza do obniżenia poziomu moralnego jednostek mniej odpornych.

W szczególności plagą ucziwej adwokatury prowincjonalnej jest t. zw. „naganiactwo”, t. j. korzystanie z usług płatnych pośredników przy werbowaniu mało u-

9 milj. biletów kolejowych sprzedano w Warszawie w r. 1933-im

Podług danych okręgowej dyktacji kolei państwowych w Warszawie w 1929 r. na pociągi pośpieszne sprzedano w Warszawie 524.000 biletów, na pociągi dalekobieżne 4.535.400, na podmiejskie 5.060.300, razem biletów 10.119.700, w r. 1930 na pociągi pośpieszne 505.700, na dalekobieżne — 4.431.300, na podmiejskie — 5.584.400, razem 10.521.000 biletów, w r. 1931 na

Pociąg osobowy Warszawa — Kutno, który wyszedł z Warszawy we środę o godz. 13.15, ruszył z podmiejskiej stacji Włochy (7 klm. od Warszawy) wcześniej, w wagonach bowiem pozostało jeszcze sporo osób, pragnących wysiąść na tej stacji. Wśród tych pasażerów powstało zamieszanie. Odważniejsi zaczęli wyskakiwać z pociągu, inni wściekli „hałas”. Jeden z pasażerów chcąc zapobiec ewentualnym wypadkom, pociągnął hamulec bezpieczeństwa i pociąg zatrzymał się. Pasażerowie służka kolejowa wylegitymowała, ten zaś koleśki zapisał sobie kilkanaście nazwisk osób, które bądź zmuszone były wyskakiwać w biegu pociągu, lub też były narażone na jazdę do stacji następnej.

St. Wołochy ma pod tym względem ustaloną opinię. Fakty ruszania pociągów zanim wysiedli wszyscy pasażerowie, zdarzają się na stacji Włochy zbyt często, aby można było nad tem przejść do porządku dziennego. A wobec tego, że skargi pasażerów na ten nienormalny stan rzeczy nie odnoszą skutku, publiczność w obronie swych praw zmuszona jest do zatrzymywania pociągów.

Rozumiemy doskonale, że z hamulca bezpieczeństwa wolno zrobić użytek tylko wówczas, gdy grozi niebezpieczeństwo. Ale zapytamy, czy nie grozi niebezpieczeństwo pasażerom, którzy zmuszeni są wyskakiwać z pociągów, którzy zawsze ruszyli ze stacji. „Zmuszeni” dlatego, że nie mają zamiaru jechać do następnej stacji, a któż im zagwarantuje, że i na następnej stacji służba kolejowa da im możliwość

świadomości klienteli. Wypowiedzi życzenia, ażeby Rada Adwokacka zwróciła się do władz prokuratorskich i wojewodów z prośbą o współdziałanie w ściganiu karnym tego rodzaju pośredników; ułatwiliby to i władzom korporacyjnym oczyszczenie adwokatury z elementów niepożądanych, korzystających z tego rodzaju metod przyciągania klientów.

Omawiana była kwestja dopływu nowych sił do adwokatury. Podkreślano, że zamknięcie listy dla młodej generacji prawników byłoby wysoce niepożądane. Natomiast zwracano uwagę na konieczność podniesienia poziomu przygotowania do zawodu i zapewnienia dostępu do adwokatury takim jednostkom, które pod względem moralnym dają należytą gwarancję utrzymania powagi stanu.

pociągi pośpieszne 335.700, na dalekobieżne — 4.644.400, na podmiejskie — 5.838.900, razem 10.819.000 biletów, w r. 1932 na pociągi pośpieszne 188.000, na dalekobieżne 2.930.300, na podmiejskie — 4.308.800, razem 7.427.100 biletów, w r. 1933 na pociągi pośpieszne 208.500, na dalekobieżne — 3.702.700, na podmiejskie — 5.051.200, razem 8.962.400 biletów.

Gmach ambasady francuskiej przy al. Frascati

Roboty przy rozbudowie pałacu Lubomirskich we Frascati dla ambasady francuskiej w Warszawie będąc najwięcej placówką Francji w Europie.

Dotąd wykonano wszystkie roboty w stanie surowym. Obecnie trwają roboty instalacyjne i wykończeniowe zewnętrzne i wewnętrzne. Roboty prowadzone są w takim tempie, aby nowy gmach ambasady mógł być oddany do użytku na wiosnę roku przyszłego. Oprócz renowacji pałacu ks. Lubomirskich, pałac ten uległ znacznemu rozszerzeniu, albowiem w gmachu tym, oprócz ambasady, znajdują pomieszczenia wszystkie przedstawicielstwa francuskie w Warszawie (konsulat, misje: wojskowa, morska, powietrzna i handlowa).

Roboty są prowadzone wielkim sumptem, albowiem rząd francuski kładzie duży nacisk na to, a-

Udutki pasażerów P.K.P. na stacji Włochy

Pociąg osobowy Warszawa — Kutno, który wyszedł z Warszawy we środę o godz. 13.15, ruszył z podmiejskiej stacji Włochy (7 klm. od Warszawy) wcześniej, w wagonach bowiem pozostało jeszcze sporo osób, pragnących wysiąść na tej stacji. Wśród tych pasażerów powstało zamieszanie. Odważniejsi zaczęli wyskakiwać z pociągu, inni wściekli „hałas”. Jeden z pasażerów chcąc zapobiec ewentualnym wypadkom, pociągnął hamulec bezpieczeństwa i pociąg zatrzymał się. Pasażerowie służka kolejowa wylegitymowała, ten zaś koleśki zapisał sobie kilkanaście nazwisk osób, które bądź zmuszone były wyskakiwać w biegu pociągu, lub też były narażone na jazdę do stacji następnej.

St. Wołochy ma pod tym względem ustaloną opinię. Fakty ruszania pociągów zanim wysiedli wszyscy pasażerowie, zdarzają się na stacji Włochy zbyt często, aby można było nad tem przejść do porządku dziennego. A wobec tego, że skargi pasażerów na ten nienormalny stan rzeczy nie odnoszą skutku, publiczność w obronie swych praw zmuszona jest do zatrzymywania pociągów.

Rozumiemy doskonale, że z hamulca bezpieczeństwa wolno zrobić użytek tylko wówczas, gdy grozi niebezpieczeństwo. Ale zapytamy, czy nie grozi niebezpieczeństwo pasażerom, którzy zmuszeni są wyskakiwać z pociągów, którzy zawsze ruszyli ze stacji. „Zmuszeni” dlatego, że nie mają zamiaru jechać do następnej stacji, a któż im zagwarantuje, że i na następnej stacji służba kolejowa da im możliwość

świadomości klienteli. Wypowiedzi życzenia, ażeby Rada Adwokacka zwróciła się do władz prokuratorskich i wojewodów z prośbą o współdziałanie w ściganiu karnym tego rodzaju pośredników; ułatwiliby to i władzom korporacyjnym oczyszczenie adwokatury z elementów niepożądanych, korzystających z tego rodzaju metod przyciągania klientów.

Omawiana była kwestja dopływu nowych sił do adwokatury. Podkreślano, że zamknięcie listy dla młodej generacji prawników byłoby wysoce niepożądane. Natomiast zwracano uwagę na konieczność podniesienia poziomu przygotowania do zawodu i zapewnienia dostępu do adwokatury takim jednostkom, które pod względem moralnym dają należytą gwarancję utrzymania powagi stanu.

pociągi pośpieszne 335.700, na dalekobieżne — 4.644.400, na podmiejskie — 5.838.900, razem 10.819.000 biletów, w r. 1932 na pociągi pośpieszne 188.000, na dalekobieżne 2.930.300, na podmiejskie — 4.308.800, razem 7.427.100 biletów, w r. 1933 na pociągi pośpieszne 208.500, na dalekobieżne — 3.702.700, na podmiejskie — 5.051.200, razem 8.962.400 biletów.

Roboty przy rozbudowie pałacu Lubomirskich we Frascati dla ambasady francuskiej w Warszawie będąc najwięcej placówką Francji w Europie.

Gmach ambasady francuskiej przy al. Frascati

Roboty przy rozbudowie pałacu Lubomirskich we Frascati dla ambasady francuskiej w Warszawie będąc najwięcej placówką Francji w Europie.

Dotąd wykonano wszystkie roboty w stanie surowym. Obecnie trwają roboty instalacyjne i wykończeniowe zewnętrzne i wewnętrzne. Roboty prowadzone są w takim tempie, aby nowy gmach ambasady mógł być oddany do użytku na wiosnę roku przyszłego. Oprócz renowacji pałacu ks. Lubomirskich, pałac ten uległ znacznemu rozszerzeniu, albowiem w gmachu tym, oprócz ambasady, znajdują pomieszczenia wszystkie przedstawicielstwa francuskie w Warszawie (konsulat, misje: wojskowa, morska, powietrzna i handlowa).

Roboty są prowadzone wielkim sumptem, albowiem rząd francuski kładzie duży nacisk na to, a-

wysiąść i znów pociąg nie ruszy, wcześniej?

Władze kolejowe powinny zainteresować się tym stanem rzeczy i pouczyć konduktorów, aby więcej dbali o wygodę pasażerów.

R A D Z O

Warszawa

Piątek, dn. 18 października

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień. połudn. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 „Parę inform.” 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci st.) p. t. „O jesieni” E. Kalużyńskiej. 12.40 Utwory K. Saint-Saensa (pl.). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Przegl. gield. 15.25 Wiadom. o eksporcie. 15.30 Konc. zesp. Z. Grossmana. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Konc. w wyk. Ork. pod dyr. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 „Niezwykła przygoda panny Gapy” — o powiad. dla dzieci. 17.00 „Z polskiej wystawy pływającej na Dalekim Wschodzie”. Reportaż. 17.15 Wiersze E. Szeplińskiej. 17.20 J. Brahms: Trio a-moll na klarnet, wiolonczelę i fortepian (z Poznania). 17.50 Porad. sport. 18.00 Konc. solistów. Wyk.: T. Łuczaj (śpiew) i R. Halber (wiołaczka). 18.30 Pogad. aktualna. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”. 18.45 Muzyka (pl.). 19.00 Skrzynka roln. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiadom. sport. 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „O zmierzchu” — reportaż muzyczny (ze Lwowa). 20.30 Dzień. wiecz. 21.00 „Obrazki z Polski współcz.” 21.05 Wieczór muz. lekki. Wyk. Ork. P. R. H. Korfiowa (sopr.) i J. Popławski (tenor). 22.20 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorolog. dla kom. lotn.

Sobota, dn. 19 października

6.30 „Kiedy ranne...” 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę inform. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Konc. Zespołu Mandolinistów. 15.00 Odczytanie noweli M. J. Wielopolskiej p. t. „Gońce Czarnej Królowej”. 15.15 Przegl. gield. 15.25 „Nasz handel morski”. 15.30 Muz. wokalna (pl.). (Głosy kobiece). 16.00 Lekcja jęz. franc. 16.15 Muzyka jazzowa (pl.). 16.30 „Skrzynka techn.” 16.45 „Cała Polska śpiewa” — aud. popr. prof. B. Rutkowski. 17.00 „Kapitał i kredyt w gospodarstwie polski” — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Śliewa” — odczyt. 17.50 „Gród Małka Borkowicza — Koźmin” — pogad. 18.00 Stuchow. dla dzieci st. pg. Sydyna Reid’a p. t. „Jak Sing zgadł, że kula jest nasz świat”. 18.30 „Przegląd wydawnictw”. 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Utwory skrzyp. w wyk. J. Szczęgińskiego (pl.). 19.00 Przegl. roln. prasy. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Wiadomości sport. 19.50 „Pieśni zbójników Janosika” w ukl. Wł. Huski i M. Hrota. Wyk.: członkowie koła słowackiego i ludowa orkiestra słowacka. Transmisja z Pragi Czeskiej. 20.25 Muz. lekka (pl.). 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.” 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła Syrena”. 22.00 Pogad. aktualna. 22.10 Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. i Stefica Górka (piosenki). 22.30 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

TEATR

TEATR WIELKI OPERA: Dziś „Rose Marie”. W piątek gościnny występ Ady Sari w „Lucji z Lamermooru”.

TEATR NARODOWY: Dziś „Pan Damazy”. Jutro „Poskromienie złośnicy”.

TEATR POLSKI: „Król Lir”.

TEATR NOWY: „Powrót mamy”.

TEATR LETNI: Dziś premiera „Domu otwartego” Baluckiego.

TEATR MAŁY: Dziś premiera komedii Shaw’a „Żołnierz i bohater”.

TEATR ATENEUM: Dziś J. Bilińskiego „Marcowy kawaler” i komedia J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik” z Jaraczem w rolach głównych w obu sztukach.

TEATR KAMERALNY: Dziś dramat Żeromskiego „Ponad śniegi”.

INSTYTUT REDUTY: Dziś i jutro komedia Cwojdzkiego „Teoria Einsteina” w reż. Osterwy.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie nowa oryginalna komedia A. Cwojdzkiego: „Epoka tempa” z Malicką, Biesiadeckim i Sawanem.

„WIELKA REWJA”: Operetka „Kawalerka” Benatczyńskiego.

HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja „Wesoła jesień” z Mankiewiczówną, Sokołowską, Bodo, Zabczyńskim, Tomem i Skoniecznym.

CYRULIK WARSZAWSKI: (Kredytowa 14): Dziś satyra „Na jeża” i Zimniska.

OPERETKA NA CHŁODNEJ: Operetka Kalmana „Księżna Czardasza”.



Ogłoszenia drobne

T.T.) Tańców wykłady dla dorosłych rozpoczyna 16-go, młodzieży szkolnej 19-go Mieczkowski. Nowy Świat 37.

WAPNA lasowanego 200 metrów „Kadzielnia”, okazynie sprzedam. Ludna 6. Godzina 13-16 ta.

Zgineła tablica samochodowa z numerem policyjnym 23304. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Okopowa 4 m. 17.